

Sygn. akt II CSK 662/17

POSTANOWIENIE

Dnia 5 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa E. B.
przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej
Uniwersyteckiemu Szpitalowi Klinicznemu im. (...) w Ł. i Zakładowi
Ubezpieczeń (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 5 kwietnia 2018 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 11 maja 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
odstępuje od obciążenia powódki kosztami postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

Instytucja przedsądu, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jest zgodna z normami konstytucyjnymi, a także z zaleceniami Rady Europy zezwalającymi na wprowadzenie środków eliminujących dostęp do sądu

najwyższego szczebla. Skarga kasacyjna służy od prawomocnego orzeczenia, ma ograniczony zasięg, a jej podstawowym celem jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni i twórczy wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa.

Choć skarżący odwołał się do występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, wskazał na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów to nie występują te przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z dnia 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.). W sprawie takie okoliczności nie występują.

Stosownie do ugruntowanego stanowiska Sądu Najwyższego, istotnym zagadnieniem prawnym jest taki problem jurydyczny, który ma znaczenie dla rozwoju prawa lub stanowi precedens dla rozstrzygnięcia podobnych spraw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., I CZ 183/04 niepubl.). Powołanie się przez skarżącego na istnienie takiego zagadnienia wymaga jego sformułowania oraz przedstawienia argumentacji jurydycznej uzasadniającej tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych z przytoczeniem

przepisów prawa, na tle których ono powstało. Skarżący powinien też wykazać, że ma ono istotne znaczenie dla rozpoznania lub rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2003 r., II CK 324/03, z dnia 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05, z dnia 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, z dnia 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, niepubl. oraz z dnia 26 września 2005 r., II PK 98/05, OCNP 2006, nr 15 – 16, poz. 243). Ponadto, prawidłowo wyartykułowane zagadnienie musi być sformułowane ogólnie w tym sensie, że nie może chodzić w nim o sposób rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2004 r., II CZ 94/04, niepubl.).

Wyróżnikiem mocy dowodowej opinii, nie może stać się hipoteza o wyższym stopniu kompetencji instytutów badawczych - niż biegłych występujących samodzielnie - jako agregujących bliżej nieokreślone cechy większej fachowości oraz wiedzy. To między innymi bowiem od osoby i doświadczenia konkretnego biegłego zależy stopień prawidłowości sporządzenia opinii. Nie można więc przyjąć, że opinia instytutu ma walor nadrzędny nad dowodem uzyskanym na podstawie art. 278 k.p.c.

W sprawie zostało ustalone, że zabieg kolonoskopii został wykonany prawidłowo, nie doszło do żadnych zaniedbań, zaś perforacja jelita stanowiła powikłanie mieszczące się w granicach dopuszczalnych w tego typu zabiegach. Okoliczność tę potwierdziły opinie specjalistów w dziedzinie endoskopii dr K. G. i dr hab. n. med. A. M., z których jednoznacznie wynika, że perforacja jelita nie była błędem w sztuce lekarskiej, a powikłaniem badania kolonoskopii. Opinia instytutu naukowego jest odmianą dowodu z opinii biegłych. Sąd Apelacyjny w sposób przekonujący i prawidłowy uzasadnił, dlaczego uznał opinię biegłych za miarodajną i wystarczającą dla wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy. Wywód tej opinii jest logiczny, stanowczy i zgodny z zasadami wiedzy powszechnej.

W świetle powyższych uwag podkreślić należy, że sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub opinii instytutu, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest niekompletna, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona ekspertyza

nie pozwala organowi orzekającemu zweryfikować zawartego w niej rozumowania, co do trafności wniosków końcowych. W niniejszej sprawie taka potrzeba nie zachodzi.

Z tych względów, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

aj

r.g.